

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przysyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagranicą o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

LEON CHOMSKI

Alumna Seminarjum Duchownego w Łucku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej ŚŚ. Sakramentami zmarł w Wilnie dnia 16 grudnia w wieku lat 27. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele O. O. Bonifratrów dnia 18 grudnia o g. 9 min. 30 poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w smutku Matka i Bracia.

Senator prof. Głabiński o położeniu politycznym i gospodarczym.

Zebrań Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę odbyło się w sali przy ul. Dominikańskiej 4 wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego. Zebranie było bardzo liczne, aczkolwiek wpuszczano tylko za kartami wstępu. Niewątpliwie przyczyniło się do tego nazwisko zasłużonego działacza narodowego, senatora prof. Głabińskiego, który miał na zebraniu przemawiać. Istotnie już ukazanie się wieloletniego kierownika ruchu narodowego powitano oklaskami. Zebranie zagal postać Aleksander Zwierzyński, który po powitaniu znakomitego gościa, udzielił mu następnego głosu.

Senator Głabiński rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że chociaż nie jest wilaninem, to jednak Wilno kocha i cenil za gorący patriotyzm i przywiązanie do Polski, czego dowody złożyli wilanianie zarówno w czasach niewoli, jak też w szczególności w okresie walki o przynależność do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przechodząc do właściwego tematu odczytu, stwierdza mowa, że po przewrocie majowym obóz narodowy pozornie został osłabiony. Pozornie, gdyż właściwie osłabieniem zostało państwo polskie, które stało się państwem policyjnym.

Wprowadził społeczeństwo polskie miało prawo być niezadowolone z rządów poprzednich, lecz pomimo licznych wad i usterek przed majem 1926 roku byliśmy wyraźnie na drodze ku uzdrowieniu i większość stronnictw politycznych po tej drodze zaczęła była kroczyć. Przewrót ten postęp zatamował, a co gorsze, zamiast pogwałconego prawa nie wprowadził prawa nowego, któreby następnie było szanowane i przestrzegane, lecz wprowadził Polskę w stan „chronicznego zamachu”.

Drugą cechą obecnych rządów jest bezprogramowość. Żądanie programu nie jest częścią formalnością, nie o program pisany bowiem chodzi, lecz bez programu polityki na dalszą metę żadne społeczeństwo istnieć nie może. Niestety rząd obecny programu nie posiada i posiadać nie może,

co wypływa z charakteru istotnego sternika państwa.

Władzę zdobyć stosunkowo łatwo, lecz by potem ją utrzymać i rządzić trzeba mieć odpowiednio kwalifikacje.

Ta bezprogramowość dawała się we znaki już w pierwszych latach naszego bytu państwowego. Historia z powołaniem gabinetu Moraczewskiego, pol tyka ukraińska i wreszcie sprzeczne ze sobą posunięcia w sprawie wileńskiej najlepszym są tego dowodem.

Dzisiaj to szczególnie jaszkrewo widzimy na przykładzie stosunku czynników rządzących do zmiany Konstytucji.

Również problem mniejszości narodowych nie może być przez te rządy rozwiązany, stosunek negatywny do postulatów obozu narodowego nie stanowi żadnego programu, doprowadza zaś do takich wystąpień jak sławetne oświadczenie wojewody wileńskiego Józefskiego, lub ostatnie przemówienie w Sejmie ministra Skłodowskiego. Skutek zaś jest z tego taki, że przedstawiciele mniejszości, bynajmniej dla państwa polskiego nie przyszkodziło, a raczej wręcz odwrotnie, dziś całkiem wyraźnie dążą oni do oderwania województw wschodnich od Polski.

Te stosunki wewnętrzne mają ujemny wpływ na stosunki za granicę. Niestety nasza polityka zagraniczna również jest zamętowana i dzięki temu wiele rzeczy dotyczących Polski, dzieje się jednakże bez udziału naszych przedstawicieli.

Sławetną ewakuacji Nadrenji w sposób należyty postawił jedynie wniosek Klubu Narodowego, u czem świadczy wybuch wściekłości Niemców oraz przyjaźne dla nas głosy prasy francuskiej.

Najlepszym przykładem gmatwaniny politycznej i bezprogramowości jest sposób załatwiania sprawy litewskiej. Posunięcia Piłsudskiego w Genewie oddały inicjatywę w ręce Woldemarasa, bo dziś jest „niby—pokój” i Polska już nie może użyć siły zbrojnej na poskromienie prowokacji litewskiego rządu, będącego ślepiem narzędziem w ręku Niemiec.

Tymczasem właśnie Polska, która nie ma nic do ukrywania, która stoi na gruncie pozostawienia i utrzymania zawartych trak-

tatów pokojowych, powinna prowadzić politykę jak najbardziej jasną i stanowczą.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z zasadniczym hasłem obozu pomajowego — z tak zw. „senacją moralną”.

Tak się narzekoło na złodziejstwa i złodziei, ale jakoś nikt się nie kwapił z łapaniem tych złodziei. A nawet wręcz odwrotnie, ludzie, którym się największe nieprawości zdarzały, dźs są bardzo santonem mill i bliżcy. A przecież sposobach do walki z nadużyciami nie brakowało i po dziś dzień nie brakuje, a my tymczasem widzimy coś wręcz przeciwnego. Widzimy szereg niewykrytych zbrodni. Zerzut, że ich świadomie nie chciano wykryć, tak mocno stawiany przez postać Trampczyńskiego, nie został dotychczas odparty.

Jedyny plus, jaki zdawałoby się przyniosły wypadki majowe — ustalenie się rządów, został całkowicie zniwelowany przez brak programu w tym rządzie.

Cóż z tego, że rząd jest stały, kiedy nie wiadomo, do czego on państwo prowadzi i co może się stać, jeżeli pewnego dnia pozostanie bez swego istotnego przywódcy.

Zdawałoby się, że położenie nasze jest beznadziejne. Tak jednakże nie jest, a 2 momenty na to wskazują.

Po pierwsze, nawet sanatorzy czegoś się już zdawali nauczyć, i zaczynają stopniowo rozumieć, iż po bieżącej drodze kroczą. Dowodem tego jest, nieśmiało wprawdzie narazie, usiłowanie powrotu do praworządności, do współpracy z parlamentem.

Lecz stokrą ważniejszym jest moment drugi — narodowy charakter armii polskiej.

Pomimo niezdrzewych prądów, pomimo ciągłych wysiłków rozmaitych ciemnych sił, armia nasza pozostała narodową. Narodową, nie w znaczeniu partyjnym, lecz w najszerszym tego słowa znaczeniu. Myślimy całkiem świadomie unikali tworzenia w łonie armii jakichś ekspozytur partyjnych, unikaliśmy kaptowania tam dla siebie zwolenników. Lecz mimo to armia jest narodową — polską i ten jej narodowy charakter pogłębia się z każdym momentem.

Te daje nam gwarancje, że potrafimy przetrwać najcięższe czasy, że zwyciężymy wszelkie zakusy naszych wrogów zewnętrznych i wewnętrznych i doczekamy się tej chwili, gdy Polska zajmie należne jej stanowisko wśród pierwszych potęg świata.

Przemówienie senatora Głabińskiego nagrodzono rzesistami oklaskami, łącząc się ze słowami przewodniczącego, który serdecznie dziękował znakomitemu politykowi za to, iż zechciał przybyć do Wilna.

Na zakończenie głos zabrał poseł prof. Komarnicki, który poruszył sprawy organizacyjne i nawoływał do zgłaszania się do sekretariatu Stronnictwa, w celu obejmowania poszczególnych placówek pracy narodowej w Wilnie.

Klub Narodowy.

Trzeci z kolei zebranie dyskusyjne Klubu Narodowego, zgrupował rekordową liczbę słuchaczy, albowim órcz stąych bywalców Klubu, przybyło blisko 150 gości, wśród których ych zauważymy przedstawicieli świata naukowego, kupiectwa, orzemystu i t. p., razem przeszło 200 osób. Niezbyt obszerna sala Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej nie mogła pomieścić wszystkich ciekawych usłyszenia odczytu senatora, profesora Głabińskiego, jednego z najznakomitszych ekonomistów polskich.

Prof. Głabiński mówił o położeniu gospodarczym Polski.

Na wstępie zwrócił on uwagę na fałszywe założenie, które panuje obecnie w ocenie sytuacji ekonomicznej:

„U nas się powszechnie mówi, że jaki rząd, takim jest położenie gospodarcze kraju.”

Ten błędny pogąd był podtrzymywany przez czynników popierających rząd obecny i przez sam rząd w okresie, gdy konjunktury były dla gospodarki polskiej pomyślne.

Przypomnijmy enuncjację p. Barla, oraz innych ministrów.

Niewątpliwie, państwo ma wielki wpływ na całokształt życia gospodarczego, lecz nie może ono tego życia całkowicie wchłonać. Dziś panowie sanatorzy zaczynają to rozumieć i stopniowo wycofują się z niewygodnej sytuacji, czego dowodem chociażby broszura prof. Krzyżanowskiego, najwybitniejszego ekonomisty obozu sanacyjnego.

Na pytanie, czy w Polsce jest etatyzm, odpowiedzieć musimy, że jest duch państwa policyjnego, który przestoił się do sfar gospodarzy. On to sprawia, że pomimo dogodnych warunków, nasza produkcja się kurczy, kredyt niepomniernie drożeje, a kapitał zagraniczny nie chce do nas napływać. Nie należy się temu dziwić, bo kapitalista zagraniczny szuka przedsięwzięcia rentownych (u nas przeciętna rentowność zaledwie 3%) i pewnych warunków, w których kapitałowi nie grozi wywłaszczenie. U nas tymczasem poseł stronnictwa rządowego rzuca z trybuny hasła bolszewickiego wywłaszczenia bez odszkodowania.

Zresztą, cóż się dziwić zagranicy, skoro wewnątrz kraju jest też brak zaufania, co się wyraża w nieustannem operowaniu walutą obcą (dolarami).

Niestety, czynnik dzis decydujący nie robią w kierunku zdobycia tego zaufania. Rozbijają one społeczeństwo polskie, pragnąc wszystko od siebie uzależnić.

Mówi się wprawdzie wiele o potrzebie reform w dziedzinie gospodarczej, a w szczególności w dziedzinie skarbowej, lecz projekty wnoszone przez rząd, są nieprawomyślne. Wystarczy wspomnieć ogłoszony w „Ekonomiście” projekt reformy systemu podatkowego. Jest on niepoważny i dlatego nie mógł być wzięty za podstawę debat w ciach ustawodawczych.

W rezultacie zamiast lotnej reformy widzimy tylko obniżanie jednego lub (co znacznie częściej — uwaga cetera) podwyższanie drugich podatków.

Tu mowa szczegółowo analizuje projekty zmian podatków gruntowego, od lokali, obrotowego, majątkowego no i groteskowych zamierzeń w dziedzinie podatków samorządowych.

Wyjaśnia również prof. Głabiński niepoważną grę w sprawie polepszenia bytu urzędników państwowych oraz zagadnienie ujemnego bilansu handlowego i płatniczego i wskazuje na konieczność stanowczej walki z psychozą społeczeństwa nabywania towarów produkcji zagranicznej. Nie sposób w krótkim sprawozdaniu podać wszystkich cenach i niezwykle głębokich uwag zasłużonego uczonego i polityka. Zebrani słuchali go z niesłabnącem na chwilę nawet zainteresowaniem, a gdy chciał przerwać referat z powodu na spóźnioną porę, proszono by mówił dalej.

Gdy skończył rozległy się długo niemiękące oklaski. Zebranie zakończyło krótkie sprawozdanie poselskie złożone przez posła W. Komarnickiego, który poruszył sprawę wewnętrznych stosunków w rządzie i w łonie Babe, oraz kwestję ustawy o organacji sądownictwa.

Zamykając zebranie przewodniczący oznajmił, iż następane zebranie odbędzie się dn. 13 stycznia, a referat o zagadnieniu mniejszości narodowych w Polsce wygłosi poseł Stanisław Sreński.

NA ŚWIĘTA POLECAMY PIWO BROWARU „SZOPEN” 276—6 O TEL. 5 44, 6-72.

Nie mogąc osobiście wyrazić swej wdzięczności tą drogą składam najserdeczniejsze podziękowanie p. pr. Michałkiewicz za pomyślnie dokonanie operacji córce mojej oraz całemu personelowi za troskliwą opiekę, jak również Stowarzyszeniu Lekarzy Polaków za okazaną pomoc L. GRZYBOWSKA wdowa po lekarzu.

Księgarnia Kazimierza Rutkiego WILEŃSKA 38, tel. 941. poleca wielki wybór kalendarzy: ściennych, biurowych i książkowych —0 O

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Gdy Stół Wigilijny zastawił chośc, Wina Krajowe z piwnicy bierz. —1 O (Znajdziesz je w wyborowych getunkach w „Tej Wileń. Spółce Win i Przetworów Owocowych”.) Wileńska 36, Telef. 8—86.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ

WARSZAWA, 17.XII. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przed przystąpieniem do głosowania budżetu Ministerstwa Rolnictwa, zabrał głos pos. Chrucki (Kl. Ukr.) i przytoczył ustęp przemówienia p. ministra Niezabytowskiego, dotyczący ukraińców, uważając, że jest to oświadczenie polityczne, które kwestionuje rzekomo niepodległość dążenie narodu ukraińskiego. Postawił on wniosek o skreślenie całego uposażenia ministra rolnictwa aż do czasu ustąpienia min. Niezabytowskiego z tego stanowiska.

Po przemówieniu referenta posła Kleszczyńskiego przystąpiło do głosowania, przyjmując szereg poprawek.

Na tem głosowanie ukończono i przystąpiono do budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Sprawozdawca budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. pos. Stypiński, w obecności ministra Swiatkiewicza i wiceministra Czerwikowskiego, rozpoczął referowanie budżetu tego resortu, zaznaczając na wstępie, że prace w Ministerstwie posunęły się znacznie, zarówno w dziedzinie organizacji, jak i w pracy nad szkoleniem. Rozszerzono między innymi kompetencje kuratorów okręgów szkolnych w dość znacznym zakresie. Przygotowuje się obecnie rozporządzenie o rozszerzeniu kompetencji władz pierwszej instancji. Co się tyczy spraw szkolnych przygotowuje się rozporządzenie, które lada dzień będzie ogłoszone, o redukcji liczby godzin tygodniowo do 30 we wszystkich szkołach, a także usunięta będzie rozbieżność programów pod względem liczby godzin poszczególnych przedmiotów mędy i trzema najwyższymi klasami szkół powszechnych a trzema najniższymi klasami szkół gimnazjalnych.

Dalej mówca podaje statystykę szkolną poszczególnych województw. Zaznacza dalej, że zmiana na naczelnym stanowisku w Ministerstwie musiała odwieść opracowanie nowego ustroju szkolnego. Prace w tym kierunku są podjęte. Wydane rozporządzenie o ujednastajnieniu programów szkolnych i poraz pierwszy wprowadzono do preliminarza pozycję 80 tys. zł. na ten cel. Wspominając o uchwaleniu nowych podatków w/g projektów rządowych mówca zaznacza, że należy przytem pomyśleć o tem, żeby szkolnictwo mogło skorzystać z tych nowych źródeł. Referent wskazuje na to, że w dziedzinie szkolnictwa średniego należy dążyć do zorganizowania sieci szkolnej ze szczególnem uwzględnieniem szkolnictwa żeńskiego. Ministerstwo przygotowuje rewizję swego stosunku do szkolnictwa prywatnego w szczególności zaś co do prawa publiczności. Co do ustawy sanacyjnej, która najbardziej uderzyła nauczycielstwo szkół średnich, to nie będzie można wszystkich postanowień tej ustawy przekreślić, gdyż pewne poprawki ogólnej ustawy uposażeniowej okazały się niezbędne. Ministerstwo przygotowuje odpowiedni projekt. Mówca wskazuje następnie na pewne braki w gospodarce niektórych szkół wyższych, zaznaczając, że są różne koncepcje co do usunięcia tych braków. Następnie referent proponuje pewne poprawki, uzgodnione z rządem. Przewodniczący poseł Byrka odracza posiedzenia do godz. 4 min. 30 i zawiadania, że pos. Kordecki wniósł, aby łącznie z budżetem traktować zmianę ustawy sanacyjnej. Trzeba to zrobić między drugim a trzecim czytaniem. Ugodnione, że komisja zejdzie się w tym celu w dniu 10 stycznia.

na, że prasa prawicowa przedcina się w pochwałach dla ministra Stresemanna z powodu jego „znakomitej repliki danej ministrowi Zaleskiemu i wyraża mu podziękowanie w imieniu całego narodu niemieckiego. Jak się okazuje — pisze Börsen Zeitung — ostre słowa i pięść gotowa do uderzenia, wywołują silniejsze wrażenie aniżeli polityka pokojowa. Komunistyczna „Rote Fahne” stwierdza, że Stresemann skorzystał z przemówienia ministra Zaleskiego aby skierować odpowiedź nie tylko przeciwko Polsce ale także przeciwko całej byłej Entencie. W bardzo ostrych słowach — pisze dziennik — atakował Stresemann ministra Zaleskiego bijąc z spo-

sób karczemny pięścią w stół i groząc wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów. Oświadczenie Brianda miało — zdaniem dziennika — na celu przytłumienie wrażenia nie tylko mową Zaleskiego, ale w pierwszym rzędzie wystąpieniem Stresemanna. Zbliżona do Wil-

Prasa francuska o mowie min. Zaleskiego.

PARYŻ, 17.XII. (Pat.). „Action Francaise” zaznacza słusność deklaracji min. Zaleskiego i piętnuje wystąpienie Stresemanna, którego nazywa dziwnym obraźcą praw mniejszości. Pismo krytykuje także pobieżność Brianda w stosunku do wystąpienia niemieckiego ministra. „Le Journal” zaznacza, że min. Zaleski, wygłaszając swą deklarację, miał

Stan zdrowia króla angielskiego.

LONDYN, 17. XII. (Pat.). Król Jerzy poddany był wczoraj wieczorem prześwietleniu, które wykazało — jak stwierdzili doktorzy — lekką poprawę w stanie choroby. Wobec tego niepokój o zdrowie króla w pewnym stopniu się zmniejszył.

LONDYN, 17.XII. (Pat.). Biuletyn stwierdza dalszą lekką poprawę

Revolucja w Afganistanie.

DELHI, 17.XII. (Pat.). W/g doniesień z nad granicy, król i królowa Afganistanu schronili się do jednego z fortów, część wojska grupuje się podobno przeciwko niemu. Już od miesiąca niema połączenia pocztowego między Kabulem a Indjami.

NOWE DELHI, 17. XII. (Pat.). W/g informacji Reutersa, sytuacja,

Manifestacja przeciwko Hooverowi.

MONTEVIDEO, 17. XII. (Pat.). Przybył tu prezydent Hoover. Na ulicach miasta zebrało się kilka grup manifestantów, wnosząc o-

helm-strasse „Deutsche Allg. Ztg.” sądzi, że minister Zaleski przysłużył się sprawie niemieckiej, gdyż zagadnienie mniejszości postawione zostało formalnie na porządku dziennym w przyszłej sesji Rady Ligi Narodów,

głównie na widoku udzielenie odpowiedzi na niedawne przemówienie niemieckiego ministra, podnosząc raz jeszcze dyskusję w kwestii granic Polski. Min. Zaleski słusnie wspominał o podziale Górnego Śląska, który wbrew przepowiedniom złych proroków, nie okazał się bynajmniej szkodliwym dla rozwoju tej dzielnicy.

wę w zdrowiu króla. Słowa „sen naturalny” oznaczają, iż król po raz pierwszy od chwili, gdy choroba przybrała poważny charakter, spędził 24 godziny bez środków uspokajających. Podobny sen, którego potrzebował organizm chorego, przyczynił się do wzmocnienia sił.

w Afganistanie pogorszyła się w ciągu 2 ostatnich dni. W Kabulu i Jallalabad toczą się walki. Powstańcy zajęli dwa małe forty Kabulu. W szeregu miejscowości powstańcy zerwali rokowania i wszczęli walkę, zajmując szereg posterunków afgańskich. Komunikacja telegraficzna z Kabulem została przerwana.

krzyk: „Niech żyje gen. Sandino”. Policja jednak manifestantów rozproszyła.

„Oszczęda ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.

Polska Składnica Galanteryjna FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6 — Telefon 6—46.

Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

Główny wróg Polski

Przeciw Programowi

Niezwykłym zjawiskiem na niwie politycznej myśli światowej jest wystąpienie Dziennika Pezańskiego z dnia 12 grudnia b. r., na naczelnym miejscu, z wywodami pod uderzającym nagłówkiem:

— Niebezpieczeństwo programów.

Dotychczasowy stan rzeczy przedstawiony jest w sposób następujący:

— Byłoby chyba wielką złośliwością, gdyby ktoś chciał dzieje dotychczasowe odrodzonej Polski pomówić o brak programów politycznych. Było ich przecież tyle — mistycznych w formie i bogatych w treść, a jednak nasze życie zbiorowe kulało, popadając w coraz większy rozstrój. Można powiedzieć wprost, że przesłaliśmy bardzo ciężką chorobę, właśnie chorobę hipertrofii programów politycznych. Ona rozsądzała spójność państwa i obywateli, twórczą wolę społeczeństwa.

Wreszcie znalezione przyczynę zła. Co rozsądzało spójność państwa i obywateli twórczą wolę społeczeństwa? Programy!

I pomyśleć, że myśliciel, który takie głupstwo wymyślał, jest zapewne bardzo z siebie zadowolony i ze swego wiekzaka.

Obecnie zaś ocalenie spójności państwa i twórczości społeczeństwa przed głównym wrogiem: programem, przedstawione jest tak:

Zasła więc potrzeba przeciwstawienia mu siły, która go skutecznie zwalczyć mogła, siły konstruktywnej, siły entuzjazmu dla twórczej pracy państwowej poza opłatkami partyjnymi. Siła ta spoczywała w psychice społeczeństwa w stanie biernym, przywołana „fetyzami, argumentami i przemocnymi twórcami” wyobraźni partyjnych zbawców Ojczyzny i stanąć ją trzeba było wydobyc. Entuzjazm dla pracy państwowej nie był i nie jest więc czymś z góry danym, nie czekał jedynie na program polityczny, lecz czekał na obudzenie go przez wielkie hasła. Obudzenie to było zatem samo dla siebie zadaniem, było sui generis programem.

Tea... entuzjazm twórcy mędrcza z Dziennika Poznańskiego, mimo pozorów nowości, to nasz dobry, stary, od dwu lat znajomy; to owa... radość tworzenia, znana z określenia p. Ministra Składkowskiego, jako szeroki płaszcz, pokrywający zarówno brak myśli politycznej w najważniejszych zagadnieniach państwowych, jak burzenie składu administracji i wprowadzanie wszędzie nowych radośnych twórców.

Alie nic dziwnego.

Obóz B. B., w którym pod ręką idą w pięknam porozumieniu: ustrój monarchistyczny i demagogia powszechnych wyborów prezydenckich, etatyzm krańcowy i odwoływanie się do przedstawicieli wytwórczości prywatnej, hasła walki z radykalizmem społecznym i hasło odszkodowania bez wyłączenia, p. Sanojcy, oraz wyrok zlikwidacji ziemianstwa i większego rolnictwa, p. Stępczyńskiego, gadanie o zgodzie z Kościołem i usuwanie praktyk religijnych ze szkół, ten obóz musiał dojść do hasła, że... brak programu jest największą mądrością polityczną.

Tak to ze smutnej deski rantunku na wzburzonych falach wywracającej się to na jedną to na drugą stronę i okazującej oblicza raz ministra — Bartla a raz pułkownika — Sławka, raz ministra nieetatysty Czechowicza, a raz ministra etatysty Moraczewskiego, raz pos. Radziwiła a raz pos. Sanojcy, robi się... maszt sztandaru niezapisanego obrazem żadnego programu.

Mussolini nieco dalej niż nasze B. B. doprowadził twórczy entuzjazm, ale właśnie na podstawie najwyższego dzieła w Europie programu.

Niezwykłym na niwie politycznej myśli światowej jest hasło B. B.: precz z programem! ale niezwykłym w swej rozbrającej... swojskości.

Dusery rodzinne.

Sanacyjny organ t. w. B. B. S. „Przedświt”, pisał o poście z B. B. prof. Krzyżanowskim:
Ostatnio posel prof. Krzyżanowski, reakcjonista konserwatywny z B. B. wydal broszurę, którą nazwał rozprawą o biernym bilansie handlowym w Polsce.
Reakcjonista konserwatywny Kochaj się!

Wojna Boliwji z Paragwajem.

LUGANO, (Pat). Briand otrzymał od boliwijskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych depesze, która stwierdza, że na skutek ataku wojsk paragwajskich na forty należące do Boliwji, wojska boliwijskie zajęły fort Roqueron, zbudowany na terytorjum, do którego, jak zaznacza depesza, Boliwja ma bezsporne, tradycyjne prawa, Briand odpowiedział stwierdzając otrzymanie tej depeszy, wysyłając 15 bm. o godz. 23 a więc przed otrzymaniem depeszy, wysłanej przez Brianda w imieniu Rady Ligi. Briand przypomina przytem w swej odpowiedzi, że depesza jego podkreśla konieczność jak najszybszego podjęcia zarządzeń w celu zapobieżenia nowym incydentom mogącym narazić na szwank wszelką procedurę pokojową. Identycznej treści telegram wysłał Briand do rządu paragwajskiego.

LA PAZ, (Pat). Do Ministerstwa Wojny przysłała wiadomość o krwawym spotkaniu zbrojnym na granicy paragwajskiej.

WIEDEN, 17.XII. Dzienniki donoszą z Buenos Aires, że podczas wczorajszych walk na granicy boliwijsko-paragwajskiej zabitych zostało 30 boliwijskich i 100 paragwajczyków. Jak donosi prasa z La Paz, gdy nadeszła tam wiadomość o zwycięstwie boliwijskich, około 3000 mieszkanców miasta udalo się przed pałac gubernatora, gdzie odpiewano hymn narodowy, poczem gubernatorowi zgutowano gorącą owację.

WIEDEN, 17.XII. (Pat.). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku: Posel paragwajski w Waszyngto-

nie opublikował następującą depeszę swego rządu: „Boliwja przedsięwzięła kroki nieprzyjacielskie przeciwko Paragwajowi. Nasze pozycje wojskowe nad granicą zostały zaatakowane i z kilku samolotów rzucono bomby na Bachtio Negro. Ponadto zajęto fort Paragwaju, w którym znajdowało się 30 żołnierzy. Wobec nowego ataku rząd boliwijski jest zmuszony przedsięwziąć kroki celem ochrony swego terytorjum”. Równocześnie nadeszła wiadomość z Limy, że Paragwaj powołał 10 roczników zapasowych. Wypowiedzenie wojny jest więc kwestją tylko kilka godzin. Wojska boliwijskie posuwają się naprzód, — zaś wojska paragwajskie cofają się na główną linię obrony Bachtio Negro.

WIEDEN, 17.XII. (Pat.). „United Press” donosi z Buenos Aires, że ofensywa wojsk boliwijskich, w/g wszelkiego prawdopodobieństwa, została zatrzymana wskutek oporu ze strony załóg paragwajskich. W/g wiadomości z Assuncion, paragwajczyki na obszarze jednego z fortów przeszli do kontrataku i po krótkiej walce wyparli z fortu paragwajczyków. Wojska boliwijskie cofają się, ścigane przez paragwajczyków w kierunku północno-zachodnim.

BERLIN, 17.XII. (Pat.). „Vossische Zeitung” donosi z Lugano, że w związku z konfliktem między Boliwją a Paragwajem nadzwyczajna sesja Rady Ligi będzie zwołana prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Z LITWY.

Woldemaras o Lugano.

Urzędowa agencja litewska „Elta” donosi, że Woldemaras w rozmowie z korespondentem tej agencji oświadczył, że w myśl art. 11 statutu Ligi Narodów spór polsko litewski, zdanem jego, należy uważać za zakończony.

KOWNO, 17.XI. (Tel. wł.) Dziś po południu Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu o stanie konfliktu litewsko-polskiego w Lidze Narodów. Na pytanie jednego z dziennikarzy, jaka jest różnica między komisją rzeczoznawców, o powołanie której ubiegali się Polacy, a komisją dla komunikacji i tranzytu Ligi Narodów, której poruczone jest przedłożenie sprawozdania Radzie, Woldemaras odpowiedział, że różnica ta jest bardzo wielka. Zadaniem komisji rzeczoznawców byłoby rozpatrzenie kwestji o moż-

liwościach komunikacji bezpośredniej między Litwą i Polską a zarzemu mogłyby być poruszone w jej sprawozdaniu także kwestje polityczne. Natomiast komisja Ligi Narodów dla komunikacji i tranzytu będzie miała za zadanie jedynie rozpatrzenie skargi, że Litwa nie wypełnia konwencji kłajpedzkiej. Rokowania o legalizację handlu Polski z Litwą i komunikację między temi krajami przez Niemcy i Łotwę będą kontynuowane. Celem tych rokowań będzie legalizacja sytuacji faktycznie istniejącej, ponieważ już obecnie odbywa się ukryty handel między Litwą a Polską, a w poszczególnych wypadkach nawet komunikacja osobowa, gdyż poselstwa litewskie już od roku 1925 (?) otrzymały polecenie wydawania wiz obywatelom polskim.

„Rytas” o handlu polsko-litewskim.

KOWNO, 17.XII. (Pat.) „Rytas” artykule wstępnym omawia sprawę ewentualnego ukształtowania się stosunków handlowych z Polską, — przy czem podkreśla, że Polska w roku 1927 wywiezła do Litwy towarów na 39 milionów litów. Jeżeli ustosunkowanie komunikacji bezpośredniej między Litwą a Polską, to zmniejsza się koszty transportu i wówczas

można przewidywać, że import polski do Litwy zwiększy się do 55 milionów litów rocznie. Natomiast Litwa nie zdoła wywieźć swych produktów gospodarstwa wiejskiego do Polski, gdyż tam 60 proc. mieszkańców trudni się rolnictwem.

Kupcy litewscy za porozumieniem handlowym z Polską.

Dnia 14 b. m. w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Kownie odbyła się konferencja wyb tnych osobistości świata gospodarczego i finansowego Litwy. Tematem konferencji były sprawy opakowanego stanu finansowego i gospodarczego Litwy. Postanowiono zwrócić się do rządu z memorjałem w sprawie zawarcia wstęp-

nych pertraktacji handlowych z Polską.

Wybitny znawca stosunków handlowych przemysłowiec Merdis w swoim referacie zaznaczył, iż wśród sfer finansowo-handlowych panuje przekonanie, iż rząd litewski podejmie współpracę z Polską.

Export polski do Litwy.

„Rytas” donosi, że według danych z 1927 r., z Polski do Litwy wywieziono towarów na 39 milionów litów, co stanowi 16 proc. całego importu. Polska wogóle zajmuje drugie miejsce po Niemczech pod względem wywozu towarów do Litwy. Węgiel polski stanowi 70 proc. całego przywo-

zu, ropa naftowa całe 100 proc., cement 50 proc. i t. d. Jeżeli zlegalizowany będzie handel polsko-litewski, to, zdaniem „Rytasa”, import osiągnąłby 50—55 milionów litów, t. j. towary polskie stanowiłyby połowę całego importu litewskiego.

Zebranie chrześcijańskiej demokracji.

W sobotę dnia 15 b. m. odbyło się w Kownie, w lokalu redakcji „Rytasa”, zebranie rady naczelnej litewskiej chrześcijańskiej demokracji. Po omówieniu szeregu zagadnień natury politycznej uchwalono szereg rezolucyj, z których najważniejsze domagały się: 1) uwolnienia aresztowanych swego czasu przez policję polityczną członków chrześ-

cijańskiej demokracji, 2) zniesienie eozbu koncentracyjnego w Werniach, jako przeżytku z czasów wojny. Poza tem postanowiono wyrazić wotum zufania dla zarządu partji, oraz w dalszym ciągu pozostawiania na platformie ostrej opozycji do rządu Woldemarasa, jako rządu, który zwalcza parlamentaryzm.

Ciężki rok 1929 dla Litwy.

Przeznaczony dla ludu popularyny tygodnik litewski „Musu Rytajus”, w ciemnych barwach opisuje obecny stan gospodarczy Litwy:
„Jeśli jakibądź kraj więcej kupuje zagranicą, niż sprzedaje, to już niedobrze. Jeśli bowiem tak ma trwać dłużej, to kraj i wszyscy jego obywatele powoli wypuszczą zagranicę swe oszczędności, ugrzęzną w długach i zblednieją.
Nasz handel z zagranicą, pisze „Musu Rytajus”, ma również nie-

szczęśliwy wygląd. W ciągu 10 miesięcy bież. roku kraj nasz zakupił zagranicą różnych towarów na 246 milionów lit., sprzedał zaś zagranicą tylko za 208 milj., czyli miał wydatków o 29 milionów więcej, niż dochodów. W zeszłym roku, w ciągu takiegoż czasokresu, kupiono również na 19 milj. lit. więcej niż sprzedano.

Oprócz tego jeszcze nad jedną sprawą wianiliśmy poważnie zastanowić — nad tegorocznym nieurodzajem. Coprawda, nieurodzaj nie dotknął całej Litwy. Jednak

najbardziej urodzajne powiaty północnej Litwy tak ucierpiały, że niezbędna jest wielka pomoc państwa, aby gospodarze mogli na wiosnę przynajmniej zasiać pole.

Z powyższego wynika, że czeka nas ciężki rok, że w tym roku będziemy mogli wywieźć mniej, niż w zeszłym roku i zaprzestaliśmy, czyli pieniędzy z zagranicy będziemy mieli mniej. Tymczasem wydatki nasze z każdym rokiem rosną. Np. w 1926 r. przywieźliśmy towarów na 240 milj. lit., w 1927 — na 265, w bieżącym zaś roku, w ciągu 10 miesięcy wwieźliśmy już na 246 milj. To też najżywniejszą staje się całość kraju i całej jego ludności sprawa, jak zwiększyć dochody i zmniejszyć wydatki, jak więcej sprzedać zagranicę swych wytworów, a mniej kupić.”

Hold Dobrowolny.

P. Minister W. R. i Ośw. P. Światliki przesłał do p. Marszałka Sejmu następującą odpowiedź na interpelację posłów Klubu Narodowego w sprawie wywierania przez władzę szkolne nacisku na młodzież, celem skłonienia jej do podpisywania oświadczeń o charakterze politycznym:
Warszawa, dn. 26 listopada 1928 r. Nr. OPrze 7235/28.

Na przesłaną mi pismem z dnia 12 listopada 1928 r. L. 349 interpelację posłów Klubu Narodowego z dnia 6 listopada 1928 r. mam zaszczyt udzielić następującej odpowiedzi:
Akcja zbierania podpisów wśród młodzieży szkolnej pod adresem holdowniczym dla Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji dziesięciolecia niepodległości Ojczyzny powstała z inicjatywy samych wychowawców, t. j. dyrektorów szkół średnich, bez inspiracji ze strony nadzorczych władz szkolnych. Akcja była pożyteczna i przeprowadzona jako dobrowolny wyraz holdu, a wypadki zmuszania młodzieży do złożenia podpisów nie są mi znane i panowie interpelanci ich nie przytoczają.

Dowiedziawszy się o tej akcji, odniosłem się do niej z całkowitą aprobatą, gdyż uważałem i uważam, że dyrektorowie szkół, podejmując tę myśl, spełnili tylko swój dobrze zrozumiany obowiązek wychowawczy, polegający na umiejętnej korzystaniu z rocznie i świętami narodowych dla budzenia w młodzieży uczuć patriotycznych i cześci dla ludzi wielkich, szczególnie dla kraju zasłużonych. W wyrażeniu uznania zasług Marszałka Piłsudskiego dla zdobycia, ochrony i utrwalenia niepodległości Polski nie mogę widzieć objawu wprowadzania polityki do szkoły, gdyż za objaw taki nie mogę uważać zbliżenia młodzieży do notorycznie znanych i naobjętych stwierdzeń faktów historycznych. Przeciwnie, przemilczaniem lub negowaniem tych faktów nie mógłbym sobie tłumaczyć czem innem, jak tylko ślepe zacietrzewienie w aktualnej walce partyjno-politycznej.

Dlatego też byłem zdecydowany kategorię zyskać kwalifikować wszystkich tych kierowników młodzieży, którzyby, osłaniając się płaszczykiem apolityczności, zajęli wobec tej akcji stanowisko niechętnie, lub zgola niezbyt. Wiedziałbym bowiem w nich ludzi niedolnych do obiektywnego historycznego sądu wskutek zatracenia ich myśli i uczuć jadem współczesnego politycznego partyjnicstwa. Zaś okrośna młodzieży przed tym jadem powinna być jedyną z elementarnych obowiązków każdego wychowawcy.

Minister Światliki.

Wzmianka, jakoby interpelanci nie przytoczyli wypadków zmuszenia, jest omylnie. W interpelacji wyraźnie stwierdzono, iż interpelanci znają wypadki i gotowi są je przedstawić dokładnie. P. Minister wolał nie dopyttywać się i ominąć tę sprawę w tak łatwy sposób.

Pozatem odpowiedź p. Ministra jest jednak bardzo cennym dokumentem, gdyż, wedle dosłownych użytych w niej określeń, stwierdza:

- 1) że dobrowolny wyraz holdu młodzieży urządzony był przez dyrektorów,
- 2) że Minister zdecydowany był karać tych dyrektorów, którzyby nie urządzili tego „dobrowolnego” holdu młodzieży.

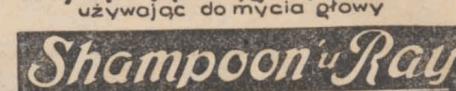
To zupełnie wystarczy jako urzędowe przyplecztowanie dla potężności sprawy holdu dobrowolnego.

Kult bezprawia.

Pod powyższym tytułem pisze „Robotnik”:
„Jeżeli przed „przewrotem majowym” był okres nieprawości, to po „przewrocie” mamy okres bezprawia. I nie może być inaczej, skoro przykładać idzie z góry. Stosunek systemu pomajowego do Sejmu jest lekcją poglądową kultu bezprawia. Od 2 i pół lat ciągnie się już ten kurs wykładany w sposób mniej lub więcej wyfinowany...
„A przecież są ludzie, wychowujący obecny system, jako głęboko pedagogiczny. Tymczasem pedagogika ta wydaje zatrujące rezultaty, kult bezprawia wżera się coraz głębiej w psychikę jednostek, te zaś szerzą spustoszenia dokoła.
Co za szyderstwo, że ci sami, co z taką dumą — i słuszną — podnoszą, że w okresie niewoli przeciwstawiali się prawu najazdnika i okupanta, dziś w Polsce niepodległej gwałcą słowem i czynem prawo polskie tylko dlatego, że się im nie podobal.

„Kult bezprawia jest najcięższym, śmiertelnym grzechem systemu pomajowego”.
Teraz otwierają się socjalistom oczy, gdy system bezprawia odbił się na ich skórze.

Najlepiej pielęgnujesz włosy używając do mycia głowy



którego wspaniała piana myje włosy z twardością i gruntownie

Ray zawiera zółtko jaja kurzego

Z całej Polski.

Państwowa nagroda literacka.

Sąd konkursowy nagrody literackiej Ministerstwa W. R. i O. P. za rok 1928 w komplecie członków: Emilia Braitera, Jans Adolfa Herta, Stefana Kiedrzyńskiego, Stefana Kelackowskiego i Leona Pomrowskiego pod przewodnictwem prof. Józefa Ujejskiego zebrał się dwukrotnie w dniach 9 i 16 grudnia i rozważała następujące dzieła: Juliusza Kadana-Bandrowskiego „W cieniu zapomnianej Olszyny” i Lenora, Ilakowiczówny „Płaczący Ptak”, Krzywoszewskiego „Walkę”, Nalkowskiej „Niedobra Miłość”, Perzyńskiego „Nie było nas był las”. W toku dyskusji wysunęły się na pierwszy plan jako utwory, kwalifikujące się do tegorocznej literackiej nagrody dwa dzieła Juliusza Kadana-Bandrowskiego: „W cieniu zapomnianej Olszyny” i „Lenora”. Zważywszy jednak, że „Lenora” jest pierwszą częścią większej całości, sąd jednomyślnie postanowił przedstawić p. ministrowi de nagrody za rok 1928 dzieło Juliusza Kadana-Bandrowskiego. W cieniu zapomnianej Olszyny”. Podpisani: przewodniczący Józef Ujejski, sekretarz Jan Adolf Hertz, Emil Breiter, Stefan Kiedrzyński, Stefan Kelackowski i Leon Pomrowski.

Wojciechowskiemu doręczono akt oskarżenia.

W dniu wczorajszym doręczony został akt oskarżenia Jerzemu Wojciechowskiemu, oskarżonemu o zamach na radcę handlowego Z.S.R.R.; Wojciechowski do czasu procesu osadzony został na „Pawłaku”. Ustalony już został skład obrony Wojciechowskiego. Prócz mec. Niedzielskiego, obronę waości będzie adw. Wł. Szyszkowski. Ze sfer emigrantów powołani zostali na świadków prof. Sokolcow, inż. Utkienko. W charakterze świadka wystąpi również arcyb. Ropp.

Obrazy samorządowego wydziału wojewódzkiego.

Wydział Wojewódzki obradował wczoraj dnia 17 grudnia pod przewodnictwem p. wojewody Raczkiewicz. Posiedzenie trwało od godz. 18 do 21 wiecz. Na wstępie p. wojewoda odebrał przyrzeczenie od członka Wydziału wojewódzkiego p. Mieczysława Engla. Następnie Wydział Wojewódzki rozpatrzył i zatwierdził cały szereg uchwał Rady miejskiej m. Wilna z listopada r. 1928 z pewnymi załozeniami i zezwoleniami pod adresem magistratu w poszczególnych wypadkach w przedmiocie zwłaszcza miejskich statutów podatkowych. Zatwierdzone zostały następujące uchwały Rady miejskiej: O przeniesieniu kredytów w budżecie na rok 1928/29; O dodatkowym budżecie na budowę szkoły na Antokolu i Domu Robotniczego; O pobieraniu w roku 1929 podatku od gruntów państwowych, dalej od placów budowlanych; O opłatach od umów o przeniesieniu tytułu własności i nieruchomości; O podatku od spadku i darowizn; O podatkach: od zbytku mieszkaniowego, od publicznych zabaw i rozrywek, od psów, hoteli; o opłatach od środków lokomocji za zużycie bruków; o opłatach administracyjnych i kancelaryjnych; o opłatach od plakatów, szyldów, gedeł i znaków reklamowych; o opłatach od przedmiotów zbytku; o opłatach od ładunków kolejowych; o asygnowaniu 75.000 zł. na uruchomienie betoniarń miejskiej; o uruchomieniu komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna.

Z kolei Wydział wojewódzki zatwierdził 13 uchwał rezygnujących osób od dokonania przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatków.

Pozatem w trybie wniosków nagłych rozpatrzono sprawę uchwały Sejmu postawskiego w przedmiocie udzielenia gwarancji w kwocie 75 tysięcy złotych na skup włókna lśnianego. Gwarancja ta dotyczy Centrali Spółdzielni rolniczej handlowych w Wilnie. Rozpatrzono również dwie sprawy z dziedziny spraw antyalkoholowych, przy czem Wydział Wojewódzki działał w charakterze wojewódzkiej komisji antyalkoholowej. W końcu Wydział Wojewódzki wyraził opinię o konieczności zbudowania w Wilnie wojewódzkiego Domu Dziecka, jako pomnika 10-lecia odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

Wileńskie kursy rolniczo-hodowlane.

Wzorem lat ubiegłych, w styczniu roku przyszłego, Związek Kolek i Organizacji Rolniczych ziemi Wileńskiej urządzi 8 tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego dla ogółu rolniczej i inteligencji pracującej.

Kurs będzie obejmował uprawę roli i roślin polowych, ogrodnictwo, pszczełnictwo, rybactwo, budownictwo wiejskie ogniotwałe, organizację gospodarstw, szczególnie uwzględniona będzie hodowla, jak chów zwierząt domowych, drobiu, drobiat, młaczarstwo, dorazna pomoc weterynaryjna i ogrodnictwo, jak sadownictwo, warzywnictwo, przetwórstwo owocowe, walka ze szkodnikami w sadach i ogrodach. Wykłady uzupełniane będą pokazami praktycznymi, demonstracjami filmowymi, przezręczkami i t. p. Po ukończeniu kursu odbędą się, dla żyjących, egzamina z wydaniem odpowiednich świadectw. Prelegentami kursów będą profesorowie G. S. B., szkół fachowych i specjaliści organizacji rolniczych z emi Wileńskiej.

Co zaś do wykładów odbywających się one będą w godzinach wieczornych.

Prócz powyższego, mając na uwadze brak znojemności walki ze szkodnikami sadów i ogrodów, jak również nowoczesnej uprawy roli i roślin ogrodowych, co dotkliwie daje się odczuwać naszemu ogrodnictwu miejscowemu i przysoci częstą nieobliczalną stratę właścicielom plantacji i sadów, Związek organizuje w okresie zimowym dwutygodniowy kurs dokształcania ogrodników praktyków, jeden w Wilnie, drugi w Dziśnie, by w ten sposób przygotować praktyków do przeprowadzenia zabiegów kulturalnych w ogrodnictwie. W kursach tych będą uwzględnione przedwzrostkiem potrzeby ogrodnictwa ziemi Wileńskiej i warunki miejscowe. Na kursa te, ze względu na własne korzyści, winni właściciele posiadłości ziemskich odezwąć zatrudnionych u nich ogrodników.

Trzecim rodzajem kursów, jakie będą zorganizowane w tym czasie, będą 2-tygodniowe kursy dla dokształcania pszczelarzy-praktyków w Wilnie. Przesłuchanie takiego kursu będzie miało ogromne znaczenie dla podniesienia stanu nasz-go pszczełnictwa przez przygotowanie odpowiedniach kadr pasieczników.

Trzecim rodzajem kursów, jakie będą zorganizowane w tym czasie, będą 2-tygodniowe kursy dla dokształcania pszczelarzy-praktyków w Wilnie. Przesłuchanie takiego kursu będzie miało ogromne znaczenie dla podniesienia stanu nasz-go pszczełnictwa przez przygotowanie odpowiedniach kadr pasieczników.

Trzecim rodzajem kursów, jakie będą zorganizowane w tym czasie, będą 2-tygodniowe kursy dla dokształcania pszczelarzy-praktyków w Wilnie. Przesłuchanie takiego kursu będzie miało ogromne znaczenie dla podniesienia stanu nasz-go pszczełnictwa przez przygotowanie odpowiedniach kadr pasieczników.

Z KRAJU.

Trucizna w burakach.

Z Mołodeczna donoszą, że przed kilku dniami przyrzesztowane tam miejskie Jabłońskie, który usiłował otruć swą żonę podając jej truciznę w burakach. O usiłowanie zbrodni wiadomości władze brat Anasztazji Jabłońskiej. Jabłońskiego wraz z dowodami rzeczowymi przekazano sędziemu śledczemu w Mołodecznie.

Obława na wilki.

Z inicjatyw K. O. P. w niedzielę 16 b. m. w lasach koło Rudziszek odbyło się polowanie z naganą na wilki. W wyniku polowania zabito 4 lisy i jednego dużego wilka. (a)

Tor normalny do Nowogródka.

Władze kolejowe postanowiły w roku 1929 przystąpić do zamiany linje wąskotorowej kolejki na szlaku Nowojelna — Nowogródek na normalno torową. W związku z tem w pierwszych dniach stycznia przybędzie na linję tę specjalna komisja ministerialna, która wspólnie z Wileńską Dyrekcją Kolejową podejmie wstępne prace nad zamianą linji.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Dla najbliższych na Święta S. W. 5 zł., A. L. 1 zł., X. 5 zł., d. r. M. Lityński 10 zł., M. A. R. i M. L. H. 5 zł., A. S. 10 zł.

Na Tow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo zamiast kwiatów na trumnę 4 p. Matylda Restkowskiej przylacjówka składa 3 zł.
Na kociółki Sw. Teresy w K mionce S. W. 5 zł., wdzięczny szciciel ks. Maksymilian Sarosiek 100 zł.
Dla nauczycielek weteranek przy inż. Pióromont Nr. 12 Aleksandra i Marja Raczyńskie 12 zł.

Zbiórka łańcuszkowa.

Na wezwanie p. Aleksandra Burhardta wpłacam na szkołę dla ociemniałych 10 zł. I proszę p. Mieczysława Engla o dalsze kontynuowanie zbiórki.

Józef Sopocho.

Z sali sądowej.

Człowiek zwierzę.

W pełni zdrowia i urody była Malwina Maksimowicz lat 23, gdy jako konkurent zgłosił się o jej rękę sąsiad, gospodarz ze wsi Buchta, Stanisław Borkowski. Wdowiec on był, dwoje dzieci drobnych i 5 dziesięcin ziemi posiadając, ale młody stosunkowo, bo zaledwie lat 33 liczył. To też Malwina M. bez długiego namysłu została jego żoną, wnosząc mu jako posag 100 rubli srebrem i 50 rubli złotem. Narzeczony gwałtownie dopomnił się jeszcze dopłaty 500 złotych, ale na to starzy Maksimowicze, posiadacze zaledwie 4-ch dziesięcin ziemi zgodzić się nie chcieli. Ślub odbył się w lutym r. b. i Malwina M. przeniosła się ze wsi Płacieniszki do męża do wsi Buchta IV-ta. Tu czekały ją dwie niespodzianki: obecność w domu służącej amaetki, z którą nawet podobno Borkowski miał dziecko, i zupełna obojętność dla żony ze strony Borkowskiego, na co Malwina bardzo się skarżyła rodzicom.

Upłynęło kilka tygodni i Borkowsky wybrał się na połowryb. Borkowski zarzucił sak na długiej żerdzi, a gdy spostrzegł, że złapała się jakaś ryba, poleciał żonie wyjść ją. Ta podeszła do brzegu wody, gdy nagle popchnięta straciła ją w nurty Wilji. Ratując się, chwyciła za sak, a wtedy Borkowski wypuścił z rąk trzymaną żerdź. Jedynie dzięki swemu wzrostowi i sile zawdzięcza Malwina, że uratowała się od śmierci. Może i wtedy inny obrót przyjąłaby sytuacja, ale krzyki sąsiadów, że „kobieta topi się”, zapobiegły utopieniu Malwiny.

Nie długo jednak sądzonem jej było cieszyć się życiem. W tydzień później oboje Borkowsky wybrali się w odwiedziny do teściów w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Było kilka osób, trochę pito. Po południu Borkowsky wyruszył z powrotem do domu. Widziano ich odpoczywających na pagórku nad Wilją już w pobliżu swej wsi. Lecz do domu wrócił tylko Borkowski. Na pytanie: „gdzie Malwina?” odpowiadał: „Ja nie pamiętam — może ją ja pobili”. Albo: „Jeżeli jest w domu (u rodziców), to niech przychodzi, a jak się utopiła, to ja niewiem temu”.

Zaalarmowana rodzina Malwiny rozpoczęła poszukiwanie nad Wilją i rzeczywiście w pobliżu od wspomnianego pagórka znaleziono zwłoki Malwiny wrzucone do wody, po uprzednim zaduszeniu, jak to wykazała ekspertyza i krawce ślady na szyji.

Oskarżony o morderstwo żony Stanisław Borkowski został aresztowany. Stawiony przed sądem do wiały się nie przyznaje. Z tym samym spokojem siedzi bez ruchu na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędzi Jodziewicza rozpoczął długą przewód sądowy nad zbadaniem 23 świadków, przedstawicieli dwóch rodzin: Maksimowiczów i Borkowskich. Naturalnie zeznania dość jaskrawo od siebie odbijają. Re-

dzicie Malwiny wytoczyli akcję cywilną o kosztą pogrzebu córki w sumie 300 złotych. Popiera akcję adw. Sawiński, oskarża pprok. Szaniawski. Oronę oskarżonego waości adw. Kulkowski. Do sprawy powołano dwóch ekspertów lekarzy: Biliewicz i Falkowskiego. Zadaniem ich było wyświeltić stan poczytalności umysłowej oskarżonego. Nie robi on sympatycznego wrażenia, a jego powtarzane: „niepamiętam... mocno pijany byłem”, nie wzbudza zaufania. Świadkowie bowiem stwierdzają, że oskarżony na wizycie pił, bardzo niewiele, a nawet dane mu przez teściów troche wódki niemogło go doprowadzić do utraty przytomności. Żonę zgubił, a koszyczek i butelkę od wódki i jąka do domu przyniósł w całości. Zamierdowanie miało miejsce o paręset metrów odległości od pierwszego domu wsi Buchta i przy ścieżce, która dla pieszych w tym czasie nie należała do najwygodniejszych.

Późno w noc zakończył się przewód sądowy. Ekspertyza biegłych lekarzy wyraziła jedynie możliwość stanu patologicznego upojenia, ale nie dała podstaw do uznania oskarżonego za psychopata. To też reasumując szczegółowe oskarżenia prokurator domagał się surowego wymiaru kary, wychodząc z zasady: nie krew za krew, ale dla zaznaczenia, że Sąd za takie zbrodnie karzą surowo. N. tomiast obrona wysuwała argumenty, iż wszystkie punkty przewodu sądowego wykazują, że oskarżony nie miał podstaw do morderstwa, że mógł to morderstwo spełnić ktoś inny, że nawet nie wykluczone jest samobójstwo. Gdyby więc dopuścił się myśli, że morderstwo popełnił oskarżony, to zrobił w stanie nieświadomości, za którą nie może być karany.

W ostatnim słowie oskarżony mówił dużo, przytacza różne szczegóły i nazwiska osób do momentu zbrodni — tu pamięć go zawiodła, aby powrócić znowu po powrocie do domu. To też można powiedzieć, że „ostatnie słowo” popsuło misterna mową obronczą mec. Kulikowskiego, zamiast ją podopiecz.

Następuje zatwierdzenie pytań i Sąd wydał się na naradę. A tymczasem na sali powstają debaty: „nieuwinna, czy zasądzą?” Wątpliwość są, bo przy akcie zbrodni nikt nie był, ale słusznie zaznaczył prokurator, że zbrodnie z premedytacją zawsze otoczone są tajemnicą. Tu, w tym wypadku można byłoby tylko dociekać, w jakim celu zabił, ale że on, więcej niż pewne.

Tak też zrozumiał sprawę Sąd, bo po niedługim czasie ogłosił wyrok skazujący Stana Borkowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia z zastosowaniem do 1/3 amnestii i z zaliczeniem 8 mies. aresztu przewidywanego. Powództwo cywilne 300 zł. i kosztów 30 zł. na rzecz rodziców Sąd uwzględnił.

Jak „bawi się” dzisiejszy Mińsk.

Kto z mieszkańców Kresów nie zna Mińska, tego sympatyczne miasto, bardzo podobające do Wilna? Ili przedstawiciele inteligencji polskiej, rozrzuconej obecnie po naszych kresach, wyrosło i wychowało się w Mińsku i jego okolicach. Jak cudownie bawiła się młodzież w Mińsku, jakie wesole urządzano wieczorki i zabawy. Co stało się z Mińskiem, jak wygląda obecnie ta stolica Sowieckiej Białorusi, jaką jest młodzież, jak odbywają się zabawy młodzieży, możemy dowiedzieć się Nr. 286 z dn. 13 grudnia rb. Minskiej „Zwiedzy”.

„Komorówka, Lachówka, Pierespa i inne dzielnice naszego miasta wydane zostały na pastwę motłochu”. „Napady ulicznych na szkoły w czasach ostatnich są stałym zjawiskiem. Podczas październikowych uroczystości w kilkunastu szkołach zerwano zabawy uczniowskie”. Dalej „Zwiedza” przytacza dla przykładu, jak odbyło się takie zerwanie wieczorki w szkole Nr. 5 na Lenińskiej ul. (b. Zacharjewska — a więc w centrum miasta) Obchód powiódł się bardzo dobrze, gdyby nie dzielił napad na budynek szkoły mieszkańców przedmieścia, a częściowo słuchaczy ogólnouczniowskich kursów, którzy bez biletów zaczęli wlamywać się przez drzwi do szkoły. A gdy im to się nie powiodło, zaczęli łaskać i kamieniami rozbić okna depoknie nie wdarli się do lokalu, po brzegi zapelniając korytarze szkoły.

Powstał krzyk, hałas, gwizdanie, polsjanka, a okolo północy zaczęło się wyrażać zanosić na bójkę. Aby uniknąć większego skandalu, kierownik szkoły mu-

siał przerwać zabawę. Przeszło godzinę wyprowadzono nieposztych gości z lokalu szkoły, zaś okolo szkoły do 1 godziny w nocy rozlegały się dzikie wrzaski chuliganów. W lokalu szkoły również horda zostawiła po sobie ślady. Korytarze i schody, prowadzące z pierwszego piętra na drugie zostały zalane i zabrudzone, zaś podłoga zarzucona niedopalkami, ogryzkami i doznaczonym zapłata. Jednym słowem lokal przedstawiał widok jak po najcięższym huraganie. Przedmiotem podobnych napadów stały się inne szkoły. A gdy w szkole Nr. 15 dla przywrócenia porządku zawezwano milicję, „bohaterowie” ulicy pociekali z drugiego i trzeciego piętra przez okna po ryanie. Z pośród zatrzymanych przez milicję chuliganów oko 10 okazalo się słuchaczami ogólnouczniowskich kursów.

Tak według słów „Zwiedzy” bawi się dzisiaj Mińsk, czerwona stolica Białorusi.

Nie mniejsze niż w Mińsku zdziwienie obyczajów panuje w prowincji. W numerze z dnia 14 grudnia „Zwiedzy” czytamy obszerny opis dzikiej zabawy w kolonji poprawczej pod Borysowem. W wieczornym wzięli udział czterej komsomolcy, kilku mieszkańców sąsiedniej wsi i naczelnik i opiekun kolonji. Okolo północy wprowadzono z cel więziennych 22 letnią Kierę Antonowiczównę i rozpoczęto orgię, w której wzięło udział 15 męczyzna. Nad ranem biedna dziewczyna zmarła. Z pośród 15 aresztowanych 8 osób, komsomolcy ze względu na przynależność partyjną pozostali na wolności.



WODY KOŁOŃSKIE-PERFUMY

MYDŁA TOALETOWE

Z DOBRZYCH NAJLEPSZE 475-0-0

J. & S. STEMPNIEWICZ — POZNAŃ.

Konferencja polsko-sowiecka w sprawie wymiany więźniów.

Jak nas informują, w pierwszej połowie stycznia na granicy polsko-sowieckiej, w Kołosowie, odbył się konferencja polsko-sowiecka w sprawie wymiany więźniów politycznych. Podjęte

rozkazania zostaną również w sprawie wydania kilku uwiezionych księży — Polaków, którzy ubiegłego roku będąc na liście wymiany, nie zostali wydani, lecz zesłani na Wypoc Solowieckie.

KRONIKA.

Ulgi i prolongata pożyczek dla województwa wileńskiego.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał szereg ulg w spłacie kredytów siewnych i kłeszkowych dla województwa Wileńskiego, a mianowicie sprolongował kredyty te 1) na trzy miesiące za zapłatą tylko odsetek dla powiatów Brzawskiego, Świeciańskiego, 2) na 3 miesiące za zapłatą 20 proc. kapitału dla powiatów Osmitańskiego, Wilejskiego i Wileńsko-Trockiego.

Pozatem postanowiono prolongować weksle nawozowe rolników z powiatu Brzawskiego, Świeciańskiego, Młodzieckiego, Dziśnieńskiego i Postawskiego w ten sposób, że dnia 1 lutego 1929 r. płatne będą 50 proc. długo. Reszta zaś w grudniu 1929 r.

Weksle pozostałych powiatów wojew. Wileńskiego postanowiono prolongować w 50 proc. do dnia 1 lutego 1929 r.

Sprawy administracyjne.

— Powrót wojewody. P. Wojewoda Wileński Władysław Raczkiewicz powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— Obrady wojewódzkiej komisji rolnej. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, rozpoczęły się dzisiaj obrady wojewódzkiej komisji rolnej, przy udziale dwudziestu kilku członków komisji przedstawicieli samorządów, organizacji rolniczych i zainteresowanych sfer. Obrady potrwały dwa dni. Przewodniczy w zastępstwie p. Wojewody, Naczelnik Wydziału Rolnictwa Szaniawski. Pierwsze posiedzenie wypełniły dwa referaty. Naczelnik Szaniawski wygłosił referat pod tytułem „Organizacyjne formy pracy nad podniesieniem rolnictwa”, radca wojewódzki inż. Czerwikowski mówił na temat: „Główne wytyczne i metody pracy nad podniesieniem rolnictwa, na terenie województwa wileńskiego”. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja.

— Rozporządzenie o dowodach osobistych. Ukazał się nr. 100 „Dziennika Ustaw”, który m. in. zawiera rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych o dowodach osobistych.

Jak już donosiliśmy, rozporządzenie postanawia, że każda osoba bapiszana do rejestru meldunkowego, jako zamieszkała w gminie, może żądać wydania jej przez tę gminę dowodu osobistego. Przy zgłoszeniu żądania należy założyć 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku oraz dwa egzemplarze fotografii wymiaru 4,5 cm: Osoba, która chce uzyskać zaświadczenia w dowodzie osobistym, że jest obywatelem polskim, powinna wnieść odpowiednie podanie do właściwej, według jej miejsca zamieszkania, powiatowej władzy administracji ogólnej, załączając dowody, pozwalające stwierdzić obywatelstwo polskie wnoszącego.

Do chwili złożenia rejestrzianych w rozporządzeniu rejestrów meldunkowych będzie uprawniona do otrzymania dowodu osobistego każda osoba, która jest zameldowana w danej gminie według obowiązujących dotychczas przepisów i tam zamieszkuje.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1929 r.

Z miasta.

— Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym. W dniu wczorajszym, w poniedziałek, nadeszło do Urzędu Wojewódzkiego z Warszawy, rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych, iż w tygodniu przedświątecznym, t. j. do soboty dnia 22 grudnia b. r. włącznie, sklepy mogą być otwarte najdalej do godz. 9 wieczór, czyli, że czas dozwolonego otwarcia sklepów przedłużony został o dwie godziny. Według tego samego zarządzenia, w niedzielę w dniu 23 grudnia b. r. sklepy mogą być otwarte od godz. 1 do 6-jej po południu.

— Mróz. W dniu wczorajszym nastąpiło znaczne obniżenie temperatury, przy równoczesnym wietrze północno-wschodnim, dochodzącym do szybkości 4 metrów na sekundę. W godzinach rannych termometr wskazywał 15 stopni poniżej zera.

— Książeczki zażalenia sferów. Wobec powtarzających się skarg na kierowców samochodowych, władze administracyjne mają wydać w dniach najbliższych zarządzenie, aby każdy kierowca samochodu i dorożki samochodowej posiadali książkę zażaleń, do której zainteresowane osoby mogą wpisywać ewentualne zażalenia.

Sprawy miejskie. — Opregram kina miejskiego. Dnia 15 grudnia do szefa wydziału

kulturalno-oświatowego Magistratu m. Wilna zgłosiła się delegacja wyłoniona przez zebranie rodziców wychowanków SS. Nazareta nek w celu omówienia sprawy wyświetlania filmów w kinie Miejskim bardziej odpowiednich dla uczącej się młodzieży. Po uzgodnieniu zdań, na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono, aby zaprosić do komisji filmowej po jednym przedstawicielu Centrali Opiek Szkolnych szkół i ednich i Centrali Opiek Szkolnych szkół powszechnych jako członków komisji z głosem doradczym. (a)

Sprawy sanitarne.

— Zamknięcie 13 piekarń. Jak się dowiadujemy, w wyniku ostatniej lustracji sanitarnej, władze administracyjne zarządziły zamknięcie, na skutek stwierdzenia anty-sanitarnego stanu, 13 piekarń położonych na terenie miasta Wilna. (a)

Z życia stowarzyszeń.

— Oddział Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. W dniu 16 b. m. w lokalu S. U. P. odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego Wileńskiego Okręgowego Oddziału, Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Na zebraniu tem obecni byli przedstawiciele wydawców: Dziennik Wileński (Bronisława Kuściówna), Słowo (Lubowski Kazimierz), Express Wileński (Marek Latour), Kurjer Wileński (Aleksander Burys Budrewicz), Nasz Kraj (A. B. Budrewicz) w zastępstwie Fr. Świderskiego. Na zebraniu tem wyżej wymienieni po zaznajomieniu się ze statutem Związku, oraz instrukcją zarządu głównego w Warszawie, utworzyli komitet organizacyjny oddziału wileńskiego, zaś do zarządu wileńskiego powołali: na przewodniczącego p. B. Kopciównę, na zastępcę przewodniczącego p. A. Budrewicza, na skarbnika p. Lubowskiego, na sekretarza p. Świderskiego. W najbliższych dniach powstanie biuro oddziału. Zarząd rozpoczął prace nad zorganizowaniem wileńskiego oddziału, obejmującego województwa wileńskie, białostockie i nowogródzkie.

— Zjazd ziemianek. Dnia 16 i 17 bm. w Wilnie, odbył się doroczny zjazd ziemianek z terenu województwa wileńskiego. W przeddzień zjazdu o godz. 9, w Ostrej Bramie odprawiona została msza św. Po mszy św. uczestniczki zjazdu udziły się do lokalu Towarzystwa Rolniczego, gdzie o godz. 10,20 nastąpiło otwarcie zjazdu, oraz odczytanie referatów.

W drugim dniu zjazdu odbyły się wykłady rolniczo-handlowe, oraz wygłoszono dwa referaty przez pp. Wierzbickiego i Mroczykę „O żywieniu krów” i „hodowlę psów i rozplodowych” i tuczników.

— Zarząd Koła Młodzieży im. Zawiszy Czarnego w Wilnie, powiadoma swych członków, że wspólna wigilia Koła, odbędzie się w dniu 24 grudnia r. b. o godz. 19 (7 w.) Uprasza się o liczne przybycie.

— Zebranie wyzewajase Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godz. 7 1/2. W razie niedojścia do skutku zebrania w 1 terminie, następnie zebranie o g. 8 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

— Ważne zebranie stow. właścicieli nieruchomości. Uroczliwie niedzieli, 16 b. m., o godz. 18-jej, odbędzie się w sali przy ul. Zawalnej i ważne zebranie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Wilna, przy udziale blisko 100 członków. Zebranie zagalął prezes stowarzyszenia, Ignacy Bohdanowicz, poczem na przewodniczącego powołano p. Chądzyńskiego.

Większość spraw, będących na porządku dziennym, referował prezes Bohdanowicz, następnie sprawę przymusu kanalizacyjnego. W dniu 15 grudnia b. r. upłynął termin, do którego pewna grupa właścicieli nieruchomości miała ukatacznić przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej. Pomimo, iż dotycząca rozporządzenie władz jest obowiązkowe, kiludziesięciu właścicieli nie dotrzymano tego terminu. Zebrał wesoło zarząd, ażeby poczynił starania, mające na celu uzyskanie dla nich prolongaty. Winni oni wnieść do Banku Gospodarstwa Krajowego prośbę o pożyczkę na kanalizację, co ulitwi im wyjście z sytuacji. Druga grupa właścicieli dostarczyła przynajmniej Magistratowi potrzebnych planów. Kilkadziesiąt osób, które już uprzednio zwróciły się do stowarzyszenia właścicieli z prośbą o interwencję, uzyskało, dzięki staraniom zarządu stowarzyszenia, przedłużenie terminu do maja i czerwca 1929 roku. Bank Gospodarstwa Krajowego, w którym zarząd również interwenjował, udzielił właścicielom pożyczek oprocentowanych, mniejszej po 12%, przy czym pożyczki do 5000 zł. mogą być udzielane na weksle, z dwoma zramantem, zaś większe pożyczki za wpisem do hipoteki. Również skutecznym były starania zarządu stowarzyszenia o zniżkę pobieranych przez Magistrat m. Wilna wygórowanych opłat za wodę i kanalizację, większych niż w Warszawie i innych miastach. Opłaty te mają od nowego roku budżetowego ulec stanowczo obniżeniu. Dłuższa dyskusja toczyła się nad sprawą kroków w stosunku do lokatorów, którzy nie z powodu ubóstwa, lecz ze złej woli nie opłacają komernego, wykonywując przeciętanie sądów pracą i niemożność przedszego załatwienia spraw eksmisyjnych. Uchwalono poczynić kroki u władz sądowych, celem możliwego przyspieszenia spraw o eksmisję. Właściciele nieruchomości znajdują ochronę przed złośliwie nieopłacającymi lokatorami w Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości, Zawalnej 1, gdzie prowadzonym jest księga informacyjna z nazwiskami lokatorów, którzy, jak wyżej wspomniano, nie z powodu „biedy, ale umyślnie nie opłacają komernego i eksmisjowani z jednego domu, przeprowadzają się do drugiego, ażeby tam dalej mieszkać za darmo. Księga informacyjna zawiera także listę niesumiennych dozorców, wykazy wolnych mieszkań, domów, przeznaczonych na sprzedaż i t. p.

— Walka z żebractwem. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Wilna postanowiło na jednym z ostatnich zebrań oprocentować swych członków na rzecz „Społecznego komitetu do walki z żebractwem i włóczęgostwem”. Członkowie stowarzyszenia płacić będą miesięcznie składki w wysokości od 2 — 5 zł. i w zamian otrzymają tabliczki metalowe, które mają umieścić w swych sklepach i biurach z napisem: „Komitet społeczny do walki z żebractwem i włóczęgostwem.” (z)

— Z „Sokoła”. W dniu 21 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w „Sokole” tradycyjny opiatek. Zarząd gładza prosi członków towarzystwa o wcześniejsze zapisywanie się na opiatek.

Sprawy wojskowe.

— Przysięga rekrutów. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 10 rano, odbyła się na „Placu broni” uroczystość zaprzysiężenia nowozacelných rekrutów. Mszę polową odprawił ks. kapelan 5 p. p. Leg., poczem odbyła się uroczystość. Podzielono rekrutów według wyznania i duchowni odczytywali rotę przysięgi, powtarzaną przez żołnierzy. Najpierw przysięgali rzymsko-katolickiego wyznania, dalej prawosławni, żydzi i mahometanie. W końcu odbyła się deflada całego turnusu przysięgających. Defiladę przyjął dowódca garnizonu m. Wilna pułk. Krok. Paszkowski. (z)

Teatr, sztuka i muzyka.

— „REDUTA” na Pohulance. Dziś poraz trzeci „Uśmiech losu” z znakomitym Stefanem Jaraczem w postaci Siewskiego.

Początek punktualnie o godz. 8-mej. Jutro „Uśmiech losu”.

W niedzielę przyjechał do Wilna dyr. T. Trzcński, znakomity reżyser i długoletni dyrektor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, który przystąpił do szeregu prac przygotowawczych z satuk najbliższego repertuaru Zespołu Reduty.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). „Idjota” — F. Dostojewskiego w 6-ciu odsłonach, — dziś granj będzie poraz czwarty z W. Malinowskim w roli Ks. Myskina.

POLSKIE RADJO WILNO.

Falo 455 mtr. Program:

Wtorek dn. 18 grudnia 1928 r.
11,56: Sygnal czasu eto
16,30: Kura świątowa
16,45: „Na spotkanie prochw Słowackiego” — Poganka z cyklu „Wyteczki szkolne” wygłosi uczennica gimnazjum im. A. J. Czartoryjskiej
17,10: „Jak to swerzatkę ludzi ratowały” bajkę dla dzieci opowie Zula Minkiewiczówna
17,35: Transmisja z Poznania: „Miłość w świetle pomyłek rymowanych”. Odczyt wygłosi J. Soplica.
18,00: Transmisja z Warszawy: Koncert w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radja. W programie utwory R. Straussa i G. Mahlera
18,35: Tygodniowy Przegląd filmowy.
19,10: Odczytanie programu na środę i komunikaty.
19,20: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: 1) „Verbum nobile” opera St. Moniuszki, 2) „Wesela na wsi” balet w układzie Stankiewicza, muzyka prof. F. Nowowiejskiego.

— Zakończenie kursu wychowawców. W dniu 16 bm. odbyło się w lokalu, przy ul. Wileńskiej Nr. 23 wręczenie świadectw z ukończenia rocznego kursu wychowawców, którzy pracować będą w schroniskach. Kurs zorganizowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej kosztem 40 tysięcy złotych ukończyło dwudziestu kilku słuchaczy. Rozdania świadectw dokonał jako przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nacelnik wydziału pan K. Jocz w obecności kierownika kursu dyrektora Macierzy Szkolnej p. Stanisława Ciozdy i prelegentów. Po rozdaniu świadectw odbyła się wesoła herbata, na której odbyło się szereg przemówień, a absolwenci kursu wykonali pieśń chóralną.

Z życia cechów.

— Ogólne zgromadzenie rzemieślników chrześcijańskich odbyło się w godzinach popołudniowych w sali zebrań Tow. Chrześcijańskiego Zemu Ludowego w niedzielę uległa.

Wobec aktualności tego zebrania informacyjnego, zgromadziło się przeszło 700 osób. Zebranie zagalął i otworzył, w obecności p. in tuktora wojewódzkiego korporacji przemysłowych inż. M. Zdrojewskiego, prezes Związku Cechów p. K. Gorzuchowski, poczem przewodniczenie objął p. Michał Piech. Asesorowali pp. Fr. Kulesza i Fr. Pieliak. Sekretarował p. Edw. Stubedo.

Pierwszy referat wygłosił p. inż. Zdrojewski na temat: „Zadania Izby Rzemieślniczej”, charakteryzując powyższą instytucję jako bardzo ważną część samorządu gospodarczego.

Kolejnym mówiał prezes Gorzuchowski o obowiązkach społeczno-zawodowych rzemieślników w dobie obecnej, nawołując do zorganizowania się i solidarnego wystąpienia rzemieślników polskich w Wilnie w chwili tworzenia Izby Rzemieślniczej.

Końcowy referat informacyjny wygłosił p. dyr. E. Jutkiewicz, szeroko omawiając sprawy pedagogiczne i wyniki obrad w tym względzie Ogólnopolskiego Zjazdu Kupiectwa Polskiego.

Na propozycję dyr. Jutkiewicza przyjęto jednogłośnie rezolucję analogiczną z przyjętą przez pomieniony Zjazd, a podaną na łamach „Dziennika Wileńskiego” przed kilku dniami.

Po krótkiej dyskusji, na tematy poruszone w ref. r. atech, postanowiono zwołać wkrótce ponownie zebranie celem bliźszego rozpatrzenia sprawy utworzenia komitetu wyborczego do Izby Rzemieślniczej.

Odesyty.

— Zebranie dyskusyjne o Targach i Wystawach z inicjatywy wileńskiego komitetu regionalnego odbędzie się dzisiaj w woterek w Wielkiej Sali Urzędu Wojewódzkiego o godz. 7-jej wieczorem zebranie dyskusyjne, na którym p. Jan Luskowski wygłosi odczyt pod tytułem: „Wrażenia z Targów i Wystaw Zagranicznych w odniesieniu do Targów Północnych i Wystawy Regionalnej i Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie”. Wstęp wolny.

Sprawy prasowe.

— Konfiskata. Starostwo Grodzkie zarządziło konfiskatę nakładu czasopisma białoruskiego „Da Pracy” z dnia 16 b. m. Nr. 6 za umieszczenie szeregu artykułów o treści antypaństwowej koludujących z artykułami ustawy prasowej 1129 k. k. (a)

Zabawy.

— Doroczny Bal Rolników. Prokurator nad dorocznym Balem Rolników, mającym się odbyć 19 stycznia w salach Kasyna Garnizonowego, rozcył obaj Pan Minister Rolnictwa Karol Niezabykowski. 6588

Prosimy gorąco naszych czytelników o składanie w naszej Redakcji ofiar w naturze lub gotówce na gwiazdkę dla najbardziej szczych dzieci m. Wilna pod rubryką ofiar „Dla najbardziej szczych”.

ZOSTAŁ PRZENIESIONY D/H. Leonard Pikiel i Syn.

do lokalu przy UL. WIELKIEJ 7.

Otrzymano nowe transporty materiałów:

- Sukna, Kamgarny, Bostony, Krepy, Plusze, Jedwabie, Koldry, Chustki, Kocy, Pledy, Szewioty, Welny, Opale, Flanelo, Piótna, Towary Iniane, Firanki, Serwety, Obrusy, Kopy

OSTATNIE NOWOŚCI: na smokingi i fraki. JEDWABIE na suknie. CENY jak zwykle NISKIE.



MARCHANT MASTER OF MATHEMATICS

Najlepsza amer. maszyna do liczenia do wszelkich rodzaj obliczeń.

Z tasówkami. Każdy model z widocznym ustawieniem i przenośnią dziesiątek. Zupelne automatyczne modele z popędem elektrycznym.

Żądajcie oferty od: BRACIA HOHN I S-ka, Bielsko, reprezentacja w Wilnie, generalne biuro „Administracja” ul. Wielka 42, tel. 14 38

Dnia 20 i 21 grudnia 1928 r. u wydajemy przy zakupie PREMJE!

Polecamy najwykważniejszą wybór perfum w flakonach i na wagę, kosmetyków, kasetek podarunkowych, manicure, rozpylaczy, pudera, czek i wielu innych ładnych i tanich przedmiotów na gwiazdkę

PO CENACH NISKICH POLSKI SKŁAD APTECZNO PERFUMERYJNY EUG. KUDREWICZ I S-ka

1792-0 Wilno, ul. Ad Mickiewicza 26, tel. 710

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 18 do 23 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „ZWYCIĘSTWO ŻELAZA” Dramat sensacyjny w 8 aktach. W rolach głównych: Reginald Denny i Alma Tell. Rzecz dzieje się w Ameryce podczas budowy kolei w górach Alaski. Nad program: „Myl raj” groteska w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 3 m 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Siódme niebo”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Premjera Wybitna Sensacja! Wzruszająca tr-ści! Genjalna gra! Reżyser George Asagaroff. Film o szalonym temple i niezwykłej brystry! Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,15.

Golgota M łoci Wielki dramat salony poruszający problemy społeczne W rol. g. Czarujaca Hrabina Esterhazy i Jean Murat Reżyser

Wielki dramat salony poruszający problemy społeczne W rol. g. Czarujaca Hrabina Esterhazy i Jean Murat Reżyser

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś Wybitnie sensacyjny i fascynujący szlagier! „Sąd Polowy” (Spowiedź Kapelana) Potężna epopea walk i pożogill Najnowsza kreacja Polskiego Valentino IGO SYMA, wielkiej tragiczki Dagny Servaes. Udręka kochających serc Pojedynk nerwów i sily.

„Sąd Polowy” (Spowiedź Kapelana) Potężna epopea walk i pożogill Najnowsza kreacja Polskiego Valentino IGO SYMA, wielkiej tragiczki Dagny Servaes. Udręka kochających serc Pojedynk nerwów i sily.

„Sąd Polowy” (Spowiedź Kapelana) Potężna epopea walk i pożogill Najnowsza kreacja Polskiego Valentino IGO SYMA, wielkiej tragiczki Dagny Servaes. Udręka kochających serc Pojedynk nerwów i sily.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś Najnowsze, najwybitniejsze i najsmielsze arcydzieło E. A. Duponta ksznym nakładzie kosztów i pracy. Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść Przepych wystawy.

„Moulin Rouge” Główne role odtwarzają genjalna tragiczka Olga Czechowska, Jean Brodin i Ewa Gray. Arcydzieło o największym nakładzie kosztów i pracy. Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść Przepych wystawy.

„Moulin Rouge” Główne role odtwarzają genjalna tragiczka Olga Czechowska, Jean Brodin i Ewa Gray. Arcydzieło o największym nakładzie kosztów i pracy. Fascynująca i najbardziej atrakcyjna treść Przepych wystawy.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. Niesmiertelne arcydzieło Powieść HELENY MNISZEK (pleśń miłość) wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rol. tytułowych JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ. Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe

TREĐOWATA (pleśń miłość) wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rol. tytułowych JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ. Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe

TREĐOWATA (pleśń miłość) wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rol. tytułowych JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ. Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny miejsc niższe

Ubrania podług wzorów na zamówienia i gotowe, za gotówką i na raty

L. KULIKOWSKI 259-15-1

UI WIELKA Nr. 13. Duży wybór materiałów ostatniej nowości, oraz przyjmuje obstalunki z własnych materiałów. Pierwszorzędna robota - Ostatnie nowości - Ceny niskie. Przy sklepie (Wielka 13) został już otwarty dział ubrań damskich



Wileńska Pomoc Szkolna Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 9-41. POLECA Epidjaskop „Janus” jaki nieocenione usługi oddaje przy wygaszaniu odczynów, pogadanki przy systematycznych wykładach. Epidjaskop wyświetla wszelkie rysunki jako też prezencja i przedmioty nieprzezroczyste. Epidjaskop w cenach od zł 685 bez cła. Zwykłe latarki projekcyjne wyrobu krajowego od zł 225-

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie u s u w a „Esenca Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr 16.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NA JUPORCZYWY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Cheć nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy zakupie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Kogutkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uprzywilejowane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu.

NAJLEPIZY LAKIER DO PAZNOCKI Popy Liberti

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 10-11 i 4-7 wiecz. W.Z.P.13

NA GWIAZDKĘ! Otrzymano nowy transport łyżów, naczyń aluminiowych, nakryć stołowych, maszynek do mięsa, wyłżymczek i t p Na okres świąteczny ceny niższe!!! STANISŁAW KRAKOWSKI Wilno, Wielka 49, tel. 1436.

Restauracja „Bar Kresowy” ul. Zawsza 23 róg Nowogrodzkiej. poleca: śniadania po 1 zł, obiady po 1,40, 1/2 obiadu po 80 gr, kolacje za 1 zł. Menu - 30 obiadów - 36 zł. Chleb bezpłatnie. Rozmaite gatunki wódek, likierów, win i piwa, Flaszka piwa od 50 gr. - Ceny na napoje wysokowe niskie. - Za obsługę - nie pobiera się dodatk. opłaty. Gabinet, kuchnia pod kierownictwem fachowego kucharza. 6b64-3 O

Nadeszły Już! Wszystkie Towary Świąteczne Na Wigilję! Miód, Mak, Grzyby, Oliwa, Konserwy, Kompot! Śliwki, Gruski, Jabłka, Abrykosi, Brzoskwinie. Słodycze! Karmelki, Orzechy, Pierniki, Figi i Marmoladki. Wina! Winogronowe, Owocowe, Lecznice, Wyborowe i Deserowe. Wódki! Czyste, Gatunkowe, Konjaki, Rummy, Likierzy Zagraniczne i Krajowe. Polecają! B-cia Gołbiewscy ul. Trocka 3, telef. 757.

D/H. J. DUBICKA I S-ka „Właściciele J. Dubicka i J. Januszewski” posiadają w swoim sklepie przy ul. WILEŃSKIEJ znaczny wybór wszelkich towarów włókienniczych, oraz koldry, kocy, serwety, chustki, pończochy, i t. d. po cenach umiarkowanych. 6517-10

Fortepiany, pianina i fisharmonje. Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie - Złote medale K. DABROWSKA Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe. 1226213

Przedstawicielstwo Polsko-Szwedzkiego T wa w Wilnie poszukuje maszynistów - biuralistów, oferty składaj do 20 b. m. Królewska 2-b, m. 4 po uprzednim zasięgnięciu bliższych szczegółów. 1228-0 O

TANIO! ostateczna wyprzedaż! Skład Mebli B. ŁOKUCIEWSKI Mickiewicza 42 m. 7. 1238-2 O

PRZEDSTAWICIELSTWO branży kolonialnej. Fabryka wyrobów spożywczych w Wielkopolsce, istniejąca od m/w 50 lat, zamierza oddać reprezentację swoich wyrobów na Województwo Wileńskie i Nowogrodzkie. Artykuł ogólnie znany, łatwo sprzedający. Panowie mogący wykazać się skuteczną praktyką i dostarczyć gwarancje materiału, zechcą podać oferty pod „FABRYKA KRAJOWA” do „PAR”, Warszawa, Bracka 17, l. p. 631126-1 O

OBWIESZCZENIE. Towarzystwo Spółdzielcze „Wileńska Kolonia Kolejowa” ma zamiar odbudować zniszczony podczas wojny dom murywany, znajdujący się w Wileńskiej Kolonii Kolejowej w tym celu zaprasza p. p. przedsięw. rców do podania warunków na jakich zgodziliby się odbudować wskazany dom. Kosztorys i plan odbudowy można oglądać u sekretarza Towarzystwa p. Świeci kiego, zamieszkałego w Wileńskiej Kolonii Kolejowej w domu Nr. 74 w godzinach od 16 do 20 codziennie. Termin dla nadesłania ofert - do dnia 1 stycznia 1929 r. 6540-1 O Zarząd.

LEKARZE Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 10-11 i 4-7 wiecz. W.Z.P.13

Dr. KENIGSBURG Choroby weneryczne, NE, SKORNE I ANALIZY LEKARSKIE. Przym. od 9-12 i 5-8 ul. Mickiewicza 4. Tel. 10 90 W.Z.P. 73

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Fawelnej. W.Z.P. 1

Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9-11 i 3-7 W.Z.P.77

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Plotnickowa - Jurczenkowa ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarzeczce 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKORNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 i 4-8. W.Z.P. 29

PRACA. Zakład Tapicersko-Dekoracyjny. Bracia Gajewicze Zawalna 8. Przyjmuje obstalunki oraz przeróbki mebli klubowych i innych 6559-2

Oszczędności. Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrzem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr 12, tel. 14-10 Wydaje pożyczki Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 3-1722

Posiadam koncepcję wodoczną. Poszukuję wspólnicy (czki) w celu założenia przedsiębiorstwa. Oferty pisemne: Borkowska, Wilno, Jagiellońska 7, m. 8. -2

Posiadam koncepcję wodoczną. Poszukuję wspólnicy (czki) w celu założenia przedsiębiorstwa. Oferty pisemne: Borkowska, Wilno, Jagiellońska 7, m. 8. -2

MEBLE. Od r 1843 istnieje WILEŃKIN ul. Tetarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE, Meble i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaj na raty.

Warto się zastanowić I-szy Przyjaciel - Bardzo się zastanawiam czy iść na wesele, czy nie II-gi Przyjaciel: A gdzie jesteś zaproszony? I-szy Przyjaciel: - Właściciel nie jestem zaproszony, bo się - sam żenię.

Małatkowe Małatków lub folwarków różnej wielkości dla poważnych nabywców poszukujemy Wilnie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 490-0

Do sprzedania autobus Ford kursujący. Kolejowa 1 m. 8 Czernik. 1-6551

Najlepszy węgiel górnośląski poleca w wozach zapłombowanych O. Koscialkowski-S-ka Gdańska 1, tel. 8-31 (Bank Ludowy) 1241-2

Okazyjnie 2 ramy - antyk do lustra mahonowe do sprzedania Mickiewicza 42, m. 7. 1236 2

Zabił się pies „Rex” rasy Doberman. Upraszam się o przyprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu za wynagrodzeniem. Przywłaszczający będzie pociągnięty do odpowiedzialności. - Mickiewicza 62, m. 4. Tel. 138. -0

Do sprzedania jedłodejnia tanio Wido-kości Kresowy D/H Zamkowa 5. 1806-1

Polityczna debata. „Nech pan przemyśli do wiadomości, że moje przekonanie polityczne jest dużo czystsze, niżeli pańskie.” „Nienależy, pan zmienia swoje przekonanie trzy razy tygodniowo”

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 79-44